

Szaw/SW
~~XIX/XXX.~~

2

7-my dzień rozpraw

1/1.

590

7-ty dzień rozpraw

31 grudnia 1946 r.

/ Początek posiedzenia o godz. 9 m.

Przewodniczący: M. Güntner: Wznawiam posiedzenie Najwyższego Trybunału Narodowego dla osądzenia sprawy przeciw Ludwikowi Fischherowi, Ludwikowi Leistowi, Józefowi Meisingerowi i Maksowi Daumenmu, oskarżonym z dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy.

Proszę wprowadzić świadka Zygmunta Dudzińskiego.

Sw. Zygmunt Dudziński, zaprzysiężony w dniu wczorajszym, lat 59, prawnik, obecnie radca prawny Państwowych Zakładów Przemysłu Wojennego ~~xxx~~ w Łodzi, zamieszkały w Łodzi, w stosunku do stron obcy.

Przewodniczący. Czy może świadek przedstawić, co św. wiadomo w tej sprawie?

Sw. Dudziński. Mogę podać Wysokiemu Trybunałowi wiadomości, które posiadam dotyczące prześladowania adwokatury w czasie okupacji, w tym okresie kiedy byłem dyrektorem biura Izby Adwokackiej w Warszawie, funkcje te pełniłem od 1933 r. do czasu okupacji i w czasie

7-my dzień rozpraw

Szaw/SW

3

591

1/2

okupacji przy Komisarycznej Radzie.

Prześladowania a wokatury rozpoczęły się wkrótce po zajęciu Warszawy. Już w końcu 1939 r. aresztowano wielu członków ostatniej Rady Adwokackiej z wyboru z nacenasem obecnie niezującym s.p. Leonem Nowodworskim na czele. Trzymane ich szereg tygodni. Po usilnych staraniach część członków zwolniono. W roku 1940, prawie od początku zaczęły się prześladowania metodyczne adwokatów, robiono spisy, wyeliminowano wszystkich kolegów adwokatów, którzy byli wyznania mojżeszowego i pochodzenia żydowskiego, robiono spisy polityczne, starano się z akt dowiedzieć różne wiadomości, czemu oczywiście skutecznie przeszkadzaliśmy. W roku 1940 w lecie rozpoczęły się intensywne prześladowania, które miały charakter masowego łapania czyna ulicy czy w sądzie, czy wyciągano z mieszkań i aresztowano. Na czym polegała nasza rola jako Izby Adwokackiej komisarycznej? Prowadziliśmy interwencje przez Abteilung Justiz. To nie odnosiło żadnych skutków. Wszystkie nasze pisma skierowane były do właściwych władz gubernatorskich, ale nie słyszeliśmy nigdy ażeby odniosły ^{wyniki} co do zwolnienia adwokatów. Rok 1940 -41 odznaczał się największymi prześladowaniami, które wzrastały aż do końca okupacji. Ilość adwokatów ~~wywiez~~ uwięzionych w obozach i tych którzy ~~zginęli~~ zginęli. wynosiła setki osób. To jest mniej więcej wszystko co jest mi wiadomo o tym okresie.

Przewodniczący. Gdy były pierwsze aresztowania adwokatów w Warszawie czy było podawane jakie im stawiano zarzuty?

Sw. Zupełnie nie. Rozmawiałem z Nowodworskim zwolnionym po kilku tygodniach z więzienia i kilkoma innymi członkami Rady Adwokackiej. Powiedzieli, że im nic nie zarzucano, o nic nie

7-my dzień rozpraw

Szaw/SW

1/3

92

~~zaxxx~~ pytano, trzymano bez śledztwa i to było powodem największej depresji u nich. Chodziło prawdopodobnie o to, że to byli członkowie naczelných władz.

Przewodn. Czy w stosunku do adwokatów Żydów było stosowane specjalne postępowanie?

Sw. Przede wszystkim kazano zrobić spisy adwokatów Żydów. Takie spisy były drukowane, ~~wyixxx~~ w liście adwokatów wyznaczenie było podawane więc z tych spisów odrazu wszystkich wyeliminowano.

Przewodn. Zakazano praktyki?

Sw. Tak, mówiono, że będzie stworzona specjalna instytucja dla nich, ale później nastąpiło przeniesienie do Ghety i ta sprawa ~~umarła~~ *stała się nieaktualna.*

Przewodn. Jak Pan ocenia, do czego zmierzały, jaki był cel tych wszystkich szykan?

Sw. Myśmy rozumieli te szykany - po Żydach nastąpiła kolej na aryjczyków, - że chodziło o zniszczenie inteligencji przodującej. Adwokatura naturalnie zawsze była uważana za gałąź przodującą.

Przewodn. Zniszczenie samorządu adwokackiego?

Sw. Samorząd przestał odrazu istnieć. Chodziło o samą podstawę, ludzi. Z pośród wywiezionych, zabranych do Oświęcimia kilku kolegów wróciło w stanie tak okropnym, że trudno to sobie nawet wyobrazić.

Przewodn. Nie spotkali się na miejscu z żadnymi zarzutami, nie twierdzili, że im coś zarzucano?

Sw. Nie, zupełnie, wystarczał sam fakt należenia do adwokatury. Chodziły pogłoski, że adwokaci są na pierwszej liście prześladowanych z tytułu samego zawodu.

7-my dzień rozpraw

Szaw/SW

1/4

Przewodn. u kogo były interwencje? osobiście czy świadek pamięta u jakiego urzędnika?

Sw. Z początku pan Golert był kierownikiem referatu adwokackiego w Abteilung, on nie był kierownikiem Abteilung, ale bezpośrednim kierownikiem referatu i z nim Rada Komisaryczna miała do czynienia. On zawsze odpowiadał, że będzie się starał interweniować w każdym wypadku aresztowania czy wywiezienia ale to polegało na tym, że myśmy napisali ^{listy} poszło i prosto było prawdę podobnie włożone pod sukno, bo żadnego efektu nie było. Nie można stwierdzić z jakiego tytułu poszczególni adwokaci byli aresztowani i zwolnieni ^{na palcach} można wyliczyć na ~~placach~~, tych którzy powrócili, Chabielski starszy adwokat, Sembrzycki młody człowiek, on wrócił w takim strasznym stanie, że prawie pół roku leżał w szpitalu. Był cały spuchnięty.

Przewodn. Przyczyna zwolnienia nie była podawana?

Sw. Nie, nigdy.

Sędzia Grudziński. W jakiej formie było dane zarządzenie o rozwiązaniu rady?

Sw. To było zarządzenie, ^{w formie} oświadczenia komisarza Wendorfa, w r. 1939 ostatniemu sekretarzowi Rady Suligowskiemu, 4 ...

^{Koironi} takie pismo Wendorf przedstawił.

S. Grudziński. Z czym podpisem, nie zachowało się to pismo?

Sw. Nie. W tym piśmie było powiedziane, że Wendorf jest komisarzem dla adwokatury dla ^{delegowania} zrobienia reorganizacji.

S. Grudziński. Dokąd wzywano w 1940 r. adwokatów w sprawie wykreślenia adwokatów Żydów z listy?

Sw. W tej sprawie nic mi nie wiadomo, wiem, że ta akcja się toczyła ale pisma nie znam. >

7-my dzień rozpraw

Szaw/SW 594

1/5

Sędzia Grudzinski. Czy pan wie, że każdego adwokata wzywano oddzielnie do dystryktu?

Sw. Nie wiem, że do dystryktu, ta akcja odbywała się na terenie rady w obecności Golerta. Tam zbierano personalia adwokatów, koledzy niearyjscy usunęli się z tego, sami się wycofali.

S.Grudziński. Czy pan wie, że wzywano adwokatów pochodzenia aryjskiego żeby się wypowiedzieli w sprawie skreślenia z listy adwokatów Żydów?

Sw. Podobno taka propozycja była, ale ja szczegółów nie znam.

S.Grudziński. Czy Golert był urzędnikiem dystryktu?

Sw. Tak, do spraw adwokatury.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

7-my dzien

Sędzia Grudzinski: Czy panowie często mieli kontakt z dystryktem?

Swiadek Dudzinski: Mielismy kontakt w czasie całej okupacji. Właściwie komisaryczny dziekan Gruber i zastępca Dembowski.

Sędzia Grudzinski: A interwencja w sprawie aresztowanych adwokatów?

Swiadek: Dziekan Gruber i Dembowski pisali uzasadnione wnioski z prośbą o interwencję w dystrykcie, ale wnioski te skutku nie odnosiły nigdy.

Prok. Siewierski: Może swiadek przedstawi sprawę aresztowania adwokatów na terenie stołówki w gmachu Rady Adwokackiej?

Swiadek: Ten wypadek prawie że obserwowałem, byłem o piętro niżej. Stołówka mieściła się w Alejach Jerozolimskich w gmachu Rady Adwokackiej. Schodzili się tam adwokaci na obiady, rozmowy, pogawędki, przychodziły żony, dzieci adwokatów. Pewnego dnia przyjechał oddział Gestapo, gwałtownie wpadł na górę i aresztowano wszystkich znajdujących się tam. Również kobiety i dzieci. Później zrobiono pewną selekcję. Niektóre panie były zwolnione inne siedziały szereg miesięcy. Powodów nie podano żadnych. Wiele z tych osób zginęło w Oświęcimiu i innych obozach. Adw. Tyrchowski zginął, nie pamiętam w jakim obozie.

Prok. Siewiereki: W lipcu 1940 r. miało miejsce aresztowanie większej grupy adwokatów. Czy swiadek pamięta?

Swiadek: Pamiętam, ale już kilka lat upłynęło, że były masowe aresztowania. Kilkadziesiąt osób jednego dnia, kilkadziesiąt drugiego dnia. W ciągu paru dni aresztowano

7-my dzien

koło 200 osób. 7

Prok. Siewierski: Czy świadek zna szczegóły żądania komisarza Wendorffa od tego Bajrathu w związku z adwokatami niearyjskimi?

Świadek Dudziński: To były rozmowy prowadzone dość poufnie, nikt z pracowników szczegółów nie wie, były domysły, nie chcę ich powtarzać. Były naciski, było badanie z akt, dociekano, czy w rodzinie nie ma niearyjszków. Wycofywali się ludzie; w ten sposób usunięto meczenasa Urbanowicza, inni kole-dzy sami się wycofali.

Prok. Siewierski: Czy liczby dokładne nie są świadkowi wiadome? Ile zostało z listy 2.136 adwokatów przedwojennych? Chodzi mi o tych, którzy utrzymali się przy życiu.

Świadek: Nie pamiętam.

Prok. Siewierski: Czy świadek nie pamięta, że 635 adwokatów?

Świadek: Nie mogę powiedzieć dokładnie.

Adw. Chmurski: Jakie stanowisko zajmował Wendorff, bo świadek wspominał, że był komisarzem, a następnie, że komisarycznym dziekanem był Grubev. Jaki był ich wzajemny stosunek?

Świadek: Na początku wyznaczono komisarza Wendorffa, urzędnika dystryktu.

Adw. Chmurski: Czy nie był adwokatem?

Świadek: Myśmy uważali go za urzędnika dystryktu.

Adw. Chmurski: Ależ on był adwokatem.

Świadek: Kiedyś był na liście adwokatów. Wreszcie był na ~~adwokatów~~ liście adwokatów.

597

7-my dzien

Adw. Chmurski: Na jakiej liście adwokatów?

Swiadek Dudzinski: Na liście adwokatów niemieckich.

Adw. Chmurski: Jako Reichsdeutsch?

Swiadek: Tak.

Adw. Chmurski: Jaki był stosunek Wendorffa do dziekana Grubera?

Swiadek: Kiedy urzędował Wendorff, to Gruber nie istniał jako komisaryczny dziekan. Po kilku miesiącach Wendorff pewnego dnia powiedział: teraz będzie polska komisaryczna rada, będzie ciało doradcze, 7 adwokatów na czele z adw-Gruberem. Od tego czasu przestał urzędować Wendorff. Między nimi stosunku służbowego nie było.

~~Swiadek~~ Adw. Chmurski: Kiedy to było?

Swiadek: W połowie 1940 r. i do końca urzędował komisaryczny dziekan.

Adw. Chmurski: A co się stało z Wendorffem?

Swiadek: Znikł. Nie wiemy co się z nim stało.

Adw. Chmurski: Czy nie był na egzaminie kandydatów?

Swiadek: Tak, na pierwszym egzaminie w końcu 1940 r. był członkiem komisji egzaminacyjnej.

3/1.

Szw./10.

7-ty dzień rozpraw.

598

Adw. Chmurski: Przy Panu Dyrektorowi wiadomo jak się przedstawia sprawa z interwencjami u władz? Kto te interwencje przeprowadzał?

Sw. Dudziński: Interwencje odbywały się w sposób osobisty przez komisarycznego dziekana względnie jego zastępcę Dembińskiego. Rozmawiano z Gollertem i jego zastępcą względnie z kierownikiem Wydziału sprawiedliwości.

Adw. Chmurski: Czy Wendorf także interweniował?

Swiadek: Kiedy był komisarzem, kilkakrotnie interweniował w wypadkach, kiedy poszczególni adwokaci byli aresztowani.

Adw. Chmurski: Czy później nie interweniował i czy na skutek jego interwencji adwokaci nie bywali zwalniani?

Swiadek: Nie wiem.

Adw. Sliwowski: Jakiemu urzędowi niemieckiemu instancyjnie podlegała adwokatura w czasie okupacji?

Swiadek: Abteilung-Justiz, która była podległa dystryktowi.

Osk. Fischer: Wysoki Trybunał. Odnośnie kwestii traktowania adwokatów chcę zauważyć co następuje: Gestapo miało za zadanie, ogólnie mówiąc, zbadać wszystkich adwokatów co do ich nastawienia politycznego i dlatego przeprowadzało te aresztowania na podstawie własnej kompetencji. Wydział sprawiedliwości w dystrykcie mógł zatwierdzać tylko takich adwokatów, którzy ze strony gestapo otrzymywali poświadczenie, że nie zachodzi co do nich żadna wątpliwość. Mówiąc ogólnie, niemieckie władze cywilne mogły zatwierdzać tylko takich Polaków, którzy posiadali takie poświadczenia co do nieskażitelności ze strony gestapo. Wiem o tym, że wydział sprawiedliwości dystryktu często drogą interwencji ~~starano się~~ robił starania ~~starano się~~ u gestapo w spra-

3/2.

Szw./10.

11

599

7-ty dzień rozpraw.

w sprawie adwokatów, sędziów i innych osobników, jednak decyzja ^{wyłącznie} spoczywała w rękach gestapo. Aresztowania były przeprowadzane również na podstawie własnych kompetencji gestapo bez naszego udziału i bez pytania się nas o cokolwiek. Niech mi wolno będzie zapytać świadka, czy mu były znane te stosunki?

Przewodniczący: Czy wiadomo świadkowi, kto zarządzał aresztowania, kto udzielał zezwoleń na wykonywanie praktyki?

Świadek Dudziński: Na to mogę odpowiedzieć, jak to już na wstępie moich zeznań zaznaczyłem, że wszędzie, w Warszawie i w całej Polsce aresztowania tych czy innych osób, niekoniecznie należących do adwokatury przeprowadzało gestapo, i być może nikogo się o to nie pytano. Stwierdzam fakt, że władza adwokatury była duże aresztowania i interwencja, która szła via Abteilung-Justiz nie odnosiła skutku.

Przewodniczący: Świadek jest wolny.